

Trypolijska mowa Kaddafiego

30 sierpnia 2011

Publikujemy tłumaczenie odezwy Muammara Kaddafiego, które wygłosił 24 sierpnia przez radio – zaraz po zniszczeniu przez NATO dzielnicę rządowej w Trypolisie. Zmasowany atak z powietrza nastąpił w momencie, kiedy stało się jasne, że rebelianci nie są w stanie sami zdobyć kompleksu budynków rządowych.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Muammar Kaddafi kieruje się nie tylko do Libijczyków, ale także wielu narodów świata. W przemówieniu wzywa do internacjonalizacji konfliktu. Cały czas też podkreśla ważność stworzonej przez siebie ideologii, która zawarta została w Zielonej Książeczce.

Mimo niepowodzeń na froncie, a także postępującej utraty uznania społeczności międzynarodowej oraz utraty uznania jego rządu – będący w defensywie przywódca Dżamahiriji wciąż jednak mocno wierzy w swoje ostateczne zwycięstwo. Wiarę pokłada w Allaha, ale także w wyjątkowość swojego patentu na zarządzania społeczeństwem, niezależnym od wzorców zachodnich. Ten wciąż oryginalny sposób patrzenia nadal jest mało znany w naszej części Europy. Warto z nim zapoznać się nie tylko z ciekawości analitycznej, ale też aby zrozumieć charakter i warunki kulturowe konfliktu o władzę w Libii, który wciąż pozostaje w sferze przekazu, obrazem pełnym niedopowiedzeń i manipulacji.

Przemówienie Kaddafiego oznacza, że walka o panowanie nad Libią nadal będzie trwała. Przeradzać się też pomału zacznie w wojnę partyzancką. Zwolennicy odchodzącego w niepamięć systemu, którzy zostali przy Kaddafim, jak i on sam raczej łatwo się nie poddadzą. To oznaczać będzie dalszy rozlew krwi i niepokoje społeczne w tym do niedawna jednym z najbogatszych państw afrykańskich.

TREŚĆ PRZEMÓWIENIA

Uciskani z całego świata, bitwa zaczęła się.

Nie poddawajcie się rozpacz, pomoc jest już blisko.

Zrozumieliście, że oto nastąpiła Noc Mocy [1]. Ona jest lepsza od tysiąca innych nocy, los sprawia, że otwiera się niebo, by wysłuchać tysiąca modlitw.

Spójrzcie, co się dzieje w Ameryce. Czyż to my uderzamy w nich naszymi rakietami Nie, to oni przyszli i biją w nas, 64 uderzenia w Bab al-Azija, która została zniszczona. W końcu musiałem opuścić swój dom, gdzie tylu niewinnych ludzi zginęło z ich rąk. Lecz nigdy nie porzucę Libii, w tej walce jeden jest wybór: albo zwycięstwo albo śmierć.

Do tych, którzy przebywają w USA: nie jestem waszym liderem. Jeśli znajdujecie się w tym pseudopaństwie, powinniście natychmiast przygotować się do wyjazdu. Przenieście się do Wenezueli. Jeśli zostaniecie, powinniście słuchać mojego zastępcy, przywódcy duchowego, ministra Louisa Farrakhana. On wam wyjaśni wszystko to, co powinniście wiedzieć o wydarzeniach, które dokonują się na naszych oczach.

Do tych, którzy są w Europie: Wy także powinniście przygotowywać się na prawdziwie przytłaczające wydarzenia i płynące zewsząd oszczerstwa. Zbyt niewielu spośród was powstało. Będziecie musieli ponieść konsekwencje – najlepsi z Was powinni się udać do Afryki. Jedźcie do Afryki Zachodniej, Afryka Północna stała się niebezpieczna – cały ten region to teraz pole bitwy. W Afryce Zachodniej odnajdziecie domy i dobrą pracę.

Do znajdujących się w Serbii: Wy jesteście prawdziwymi przyjaciółmi Libii i jesteście ze mną. Nie porzucajcie nadziei, szczury mają flagę w jednym domu na milion. A wy przecież możecie wyciąć ją z zielonego sukna w rozmiarze 2:1, to Wasza flaga, flaga władzy narodu, nadziei, prawdy, przyszłości.

Wy wszyscy, którzy znajdujecie się w różnych miejscach świata, dla których cenne są prawda, wolność, Dżamahirija, powieście tę flagę na domach, samochodach. Zielona flaga stoi za Wami, należy do was na całym świecie. O świecie władzy narodu i końcu rządów wybraliśmy zieloną flagę i uczyniliśmy jej kolor i rozmiary prostymi dla wszystkich. Wybierzcie jakikolwiek zielony kolor i wytnijcie flagę 2:1, rozwieście ją wszędzie i noście ją z sobą.

Wkrótce nasza zielona flaga dotrze wszędzie, jako oznaka krachu rządów... Oni sprzedali swoich ludzi, ja jeden zrobiłem więcej, niż oni wszyscy razem wzięci. Oni służyli różnym gospodarzom. Lecz nigdy nie mieli zamiaru służyć ludziom. Oni należą do innych. Niczego nie robią dla Was. Zignorujcie ich, a wtedy odejdą. Przygotujcie się tworząc komitety – jawnie albo w tajemnicy – zakładajcie miejscowe ośrodki ('mathabas'), aby mogły służyć do spotkań i dzielenia się informacjami. Planujcie drogę naprzód, zielona flaga należy do was wszystkich.

Przyszłość Dżamahirii to cały świat. Wielka liczba samorządnych społeczeństw. Społeczne kongresy i komitety narodowe jako podstawa życia społecznego. Zielone komitety dla zarządzania, obrony, demaskacji, stawiania wyzwań, wskazywania drogi władzy narodowej. Wszystko to odnajdziecie w Zielonej Księżce – przeczytajcie ją, skopiujcie, podzielcie się z innymi. Wykorzystujcie swoje własne systemy łączności, nie dowierzajcie wrogowi. Stwórzcie swój własny system komunikacji. Gdy już odbierzecie swoje bogactwa naturalne, nie bójcie się władzy a posiadajcie ją. To wasza władza, bogactwo i broń, które rządy, banki i wojskowi ukradli wam.

Nie możecie innych prosić, żeby was reprezentowali. Nie możecie powierzyć waszego bogactwa złodziejom. Nie możecie prosić innych, żeby walczyli i umierali w waszym imieniu, w waszej obronie. To wasza odpowiedzialność jako Ludzi: jeśli postacie właśnie tak, świat stanie się wolny, zorganizowany według systemu Dżamahirii, a wolność, szczęście i obfitość

staną się dostępne dla wszystkich.

Epoka ich władzy dobiega końca, a oni walczą do ostatniego oddechu. Są w rozpacz. Ale to bankruci, nie tylko z finansowego punktu widzenia, ale też z punktu widzenia moralności, religii, wykształcenia, intelektu, idei; nie mają przed sobą przyszłości. Są w stadium upadku. Ale ich krach jest korzystny dla narodów świata, które cierpią, bo nie są wolne.

Wszyscy dobrzy ludzie, wiedźcie, że Islam nie jest taki, jakim przedstawiają go niektórzy dyletanci. Ci, którzy modlą się na pokaz, w rzeczywistości służą diabłu. Islam to pokora wobec woli Allacha, Jedyne Boga całej ludzkości. To noc modlitwy. Wasze modlitwy będą wysłuchane. Jesteście Muzułmanami, wszyscy ci, którzy nie kłaniają się nikomu oprócz Allacha.

Ludzie w Bośni: wielu z Was wprowadzono w błąd. Wmówiono Wam, że Arabowie są bezużyteczni i słabi. Naród Serbów, którzy są Chrześcijanami i członkami innych wyznań byłby bliżej Boga. Istnieje jednak tylko jeden Bóg. To Bóg prawdy, prawda jest tam gdzie Bóg: czytajcie Koran, żeby znać prawdę, nie słuchajcie tych którzy chcieli Was wprowadzić w błąd. Jeśli Bóg z Wami, kto może być przeciw Wam.

Jakiego szariatu szukacie, innego niż mamy my To ja pierwszy wprowadziłem Koran jako prawo społeczne w Dżamahirii. Czy to szariat niesprawiedliwości Ucisku, Tchórzostwa, Zabójstwa, Głupoty Narkotyków? To szariat szczurów z bronią, który dopuszcza tortury, gwałty, kradzież? Nie ! To nie szariat, to coś, co ignoruje treść Koranu.

Modlitwy będą wysłuchane. Ponad 40 armii ruszyło przeciw mnie tylko dlatego, że mówiłem prawdę; dlatego że nie pozwoliłem rabusiom przejść obok mnie do Afryki. Złożyłem obietnicę Afryce: nie sprzedam Was. Obiecuję światu, milionom ludzi, którzy sercem są ze mną, że będę walczył do końca.

Nie wierźcie w to, co oni trąbią. Kto wierzy, ten robi błąd.

Macie swoje ośrodki (mathabas), do których możecie się zwracać o informacje, gdzie możecie się spotykać i rozmyślać.

Nie bierzcie ich pod uwagę. W dzisiejszych czasach to powinno być jasne: ogień to woda, woda to ogień. Wiedźcie, że przyszłość jest po Waszej stronie, era rządów skończyła się: zaczyna się nowa era mas, tak jak to przepowiedziano w Zielonej Księżce.

Słyszę Was. Wiele z Waszych słów trafia do mnie, nie mogę na nie odpowiedzieć osobiście, ale czuję Wasz ból. Niektórzy z Was cierpią tak bardzo z powodu kłamstw ostatnich dni, że nawet myśleli o samobójstwie. Nie ! Nigdy ! Samobójstwo to nie wyjście, w chwili gdy przed nami wielkie zwycięstwo. Straty będą duże, ale ręka nie może nam zadrzeć.

Widzę Was, Afrykanie, wszędzie na świecie, nawet w Australii; Wasze zdjęcia trafiają do mnie. Widzę, że zbieracie pieniądze dla pomocy Afryce Wschodniej. To Biali przynieśli te problemy i odcięli naszą pomoc dla naszych braci i sióstr. Dziękuję Wam za modlitwy, ale zachowajcie Wasze pieniądze i wykorzystajcie je do walki z ciemieżcami.

Stwórzcie u siebie zielone komitety, spotykajcie się jawnie lub w tajemnicy. Pokażecie swoją wierność zielonemu kodeksowi. Studiujcie Zieloną Księżkę. Rejestrujcie konferencje swojego narodu, okazujcie poparcie innym na całym świecie, przygotowujcie się do przyszłego kongresu światowego na temat zbrodni przeciwko ludzkości, macie na to 6 miesięcy.

Być może w przyszłym roku w marcu odbędzie się największy zjazd ludzi, Wy to możecie sprawić. Zaczynajcie przygotowania. Możecie stworzyć stronę internetową – powinniście to zrobić w taki sposób, żeby wszystkie przestępstwa mogły zostać odnotowane. W czasie, gdy my walczymy, by obronić nasz kraj, wy walczycie na foncie prawdy, gdyż pióro jest potężniejsze od miecza.

Niektórzy z was przybyli na naszą zachodnią granicę, ale

powinni wrócić. Powinniście zatroszczyć się o Wasze rodziny. Teraz droga wolna, ale NATO nie dopuści pokoju. Oni się boją przykładu Dżamahirii. Mogą unicestwić nasze fizyczne osiągnięcia, ale nie mogą zniszczyć prawdy. Im większe ich wysiłki, tym bliższe nasze zwycięstwo. Zwycięstwo jest po stronie ludzi, nie ciemieńców.

Tysiące z Was zatrzymali się w różnych miejscach, widzę; jesteście w Tanzanii, Kongo, Ghanie, Nigerii i wielu innych częściach Afryki. Jak przebędziecie pustynię, idąc do Libii. Zamiast tego jednoczcie się tam, gdzie jesteście. Walka, jeśli nie będzie wygrana w Libii, dotrze do Was. Przygotujcie się. Przygotujcie pułapki dla najeźdźców. Powinniście obronić każdy z waszych zakątków.

Rządy krajów afrykańskich nie są silne. Zazwyczaj kontrolują tylko w centra paru głównych miastach. Często nie zapewniają jakichkolwiek świadczeń i ludzie żyją bez nich. Nie będą stać wam na drodze, gdy przyjdzie czas. Są biedne. Ograbione przez rasistów, kolonialistów, białych złodziei z północy. Wystąpcie przeciwko nim tylko wtedy, gdy oni wystąpią przeciw wam. Bądźcie gotowi. Zbudujcie swoje centrum ('mathaba'). Obrońcie swój kontynent.

Oni mogą nas atakować przy pomocy bomb, ale nas chroni prawda. Oni nigdy nie zdołają walczyć z nami jeden na jednego. Oni są tylko tchórzami, chorymi, oszalałymi, chowającymi się za maszynami, nigdy nie ośmielą się stanąć z Afrykanami twarzą w twarz. Afrykańskie dzieci mogą pokonać dowolnego białego najemnika, dlatego też oni ukrywają się i z nienawiścią szerzą spustoszenie z daleka.

Nie pozwalajcie im się wykorzystywać. Bądźcie zjednoczeni. Zbudujcie swoją obronę, bo oni przyjdą, jeśli im się uda przejść Libię. Jeśli zniszczą Libię, napadajcie na nich na tyłach.

Jeśli to możliwe, unikajcie walki. Wróg chce, byśmy utknęli na

polach walki, chce nas wszystkich w nią wciągnąć. Dziś Afganistan jest z nami, Irak – z nami, Wenezuela- z nami. My chcemy pokoju. Chcemy sprawiedliwości. Pracujcie na rzecz konferencji w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, wykorzystujcie swoje centrum 'mathaba', sieci 'mathaba' – to siedziby sztabów zielonych komitetów, naprzód! Zwycięstwo należy do nas!

Tłumaczenie z rosyjskiego: Maria Walczak

Źródło oryginalne: libya-free.livejournal.com

Źródło polskie: Geopolityka.org

PRZYPIS

[1] Noc Mocy... Laylat al-Quadr – święto obchodzone w 27.noc Ramadanu dla uczczenia odkrycia przez Mahometa pierwszej sury Koranu w 610 r. w jaskini Hira w górach Dżabał an-Nur – przyp. tłum.